

O butach, ciuchach i sposobach ubierania się rozmawiamy z Dorotą Gardias, prezenterką pogody w TVN, TVN24 i TVN Meteo.



SEKSOWNA POGODYNKA

AGNIESZKA GOSPODARCZYK
FOT. LUKASZ KASPRZAK

Dorota Gardias ma figurę modelki, więc nie powinna mieć problemów z zakupem odpowiedniej garderoby. Mimo to bardzo starannie dobiera poszczególne elementy stroju. Tak starannie, że



- Lubię szlachetne materiały, np. lekko połyskującą satynę - mówi pogodynka.

czasem zakupy trwają kilka godzin.

DO SKŁĘPU BEZ MĘŻA

- Przyznaję, że jeśli chodzi o kupowanie ubrań je-

stem dość wybredna - śmieje się prezenterka. - Nigdy nie wpadam do sklepu, nie chwytam czegoś pod wpływem impulsu, a potem żałuję, bo dana rzecz była zupełnie nietrafiona. Ciuch musi mi się podobać w stu procentach. Mało tego, musi leżeć jak ulał. Lubię nosić obcisłe, dopasowane stroje.

Dlatego prawie nigdy nie zabiera na zakupy męża. Rzadko towarzyszą jej także koleżanki.

- Zwykle nie potrzebuję, aby ktoś doradzał mi podczas rajdu między wieszakami. Najchętniej sama podejmuję decyzję - wyjaśnia.

TAJEMNICA TKWI W KOLORZE

Pani Dorota lubi gładkie, ale szlachetne tkaniny - jedwab, satynę, aksamit. Stawia na kontrasty, bo podkreślają jej południowy typ urody. W szafie ma wiele strojów o mocnych, nasyconych barwach, np. krwistej czerwieni albo ostrego różu.



Taki strój Dorota Gardias zakłada na randkę... z mężem.

Do niedawna niechętnie zakładała sukienki i krótkie spódnice. Przekonała się jednak, że nie warto zasłaniać zgrabnych nóg.

- Moja praca wymaga pewnego typu strojów - tłumaczy. - Widzowie chyba chętniej będą oglądać prognozę pogody przedstawianą przez seksownie, a zarazem elegancko ubraną kobietę. W kompletowaniu odpowiedniej garderoby pomaga mi także stylistka. Gdy jej propozycje nie przypadną mi do gustu, zakładam swoje ciuszki i staję przed kamerą. ●

Tak elegancko i zarazem seksownie ubrana prezenterka pogody z pewnością przyczynia się do wzrostu popularności prognoz TVN-u.

ALFABET TYGODNIA

(Wydarzenia minionego tygodnia wybrane z „Expressu Ilustrowanego”, w porządku alfabetycznym)

Andrzej Pęczak, były wojewoda łódzki, po opuszczeniu aresztu śledczego, w którym przebywał podejrzany o łapówkarstwo, znalazł pracę w firmie instalatorskiej i zarabia 1200 zł miesięcznie. (28 lipca)



FOT. ARCHIWUM

Harcerze aż z trzydziestogodzinnym opóźnieniem wyjechali na wakacje. Koczowali tak długo pod Pałacem Młodzieży, bo kolejne trzy autokary miały poważne usterki. Dopiero czwarty (już sprawny) zawiózł ich na obóz w Wenecji koło Morąga. (30 lipca)

Idealnym miejscem do kręcenia horrorów jest wyglądające jak loch przejście podziemne pod al. Piłsudskiego na wysokości ul. Targowej. Sypie się sklepienie, gorszą ordynarne napisy. Przechodnie boją się grasujących tam bandziorów i przechodzą, przez jezdnię ryzykując życie. Ten niebezpieczny sposób wybrał 75-letni mężczyzna i zginął pod kołami samochodu. (2 sierpnia)



FOT. JAROSŁAW ZIAREK

Jedyny na świecie pojazd jeżdżący tyłem do przodu trafił na Ogólnopolski Zjazd Pojazdów Komunistycznych w podłódzkim Rogowie. Aby mieć taki nietypowy samochód 49-letni warszawianin wszystko pozamieniał w swoim trabancie. Na zjeździe pojawiły się też inne bajaranckie pojazdy z komuszych lat. (30 lipca)



FOT. LUKASZ KASPRZAK

Krótką uliczka Dowborczyków zamienia się w centrum biznesowe. Różne firmy zainwestowały tam już czterdzieści milionów złotych! Restaurowane są stare fabryki, powstały dwa biurowce, a za rok znajdzie się tu siedziba dużej firmy zajmującej się oprogramowaniem telekomunikacyjnym. (31 lipca)

Lodzianie masowo składają wnioski o przekształcenie ich mieszkań lokatorskich we własnościowe. Od początku sierpnia obowiązuje nowa ustawa umożliwiająca wykupienie mieszkania za symboliczną złotówkę, z czego korzysta kto żyje. (1 sierpnia)



FOT. MAREK KOWAL

Nowe, wakacyjne ceny artykułów spożywczych mogą zaszokować. Nigdy nie były tak drogie kurczaki i krajowe owoce. W pełni lata za kilogram jagód trzeba płacić nawet 18 zł, a za swojskie śliwki 6. Paczka masła „extra” zdrożała o 25 gr, a kubek jogurtu o 20 gr. Podrożały mięso i wędliny. (1 sierpnia)

Odurzający środek zwany poppersem pojawił się w łódzkich klubach i na dyskotekach. Nie ma go na liście narkotyków, których posiadanie jest zakazane prawnie. Można go kupić legalnie w sex shopach i sklepach internetowych. Policja jest bezsilna. (31 lipca)

Pięć lat czekał na ten dzień Marek Czekalski, były prezydent Łodzi. Zarzucano mu branie łapówek w związku z budową w latach dziewięćdziesiątych hipermarketów w Łodzi. Po długotrwałym procesie sąd uniewinnił go z zarzutów korupcyjnych. (28 lipca)



FOT. PAMEL LACHETA

(DAN)